

Chcesz odwiedzić grób? Włącz komputer



W internecie znajdziemy m.in. groby z cmentarza przy ul. Murckowskiej (jest ich tu 12 tys.) (© arkadiusz lawrywaniec)

DZIENNIK
ZACHODNI Justyna Przybytek

2010-06-11 07:00:06, aktualizacja: 2010-06-11 12:13:04

Rodzina z Pomorza chce odwiedzić grób Kowalskiego w Katowicach. Zamiast pokonywać kilkaset kilometrów wystarczy jedno kliknięcie komputerową myszką i trafiamy na cmentarz. A dokładniej na stronę Grobonet. To internetowa wyszukiwarka grobów uruchomiona przez Komunalny Zakład Usług Pogrzebowych w Katowicach.

Znajdziemy tu groby osób pochowanych na sześciu cmentarzach, którymi zarządza Komunalny Zakład Usług Pogrzebowych przy ulicach: Goetla, Panewnickiej, Meteorologów (wojskowy), Murckowskiej, Kołodzieja, a także na cmentarzu żołnierzy radzieckich.

A to nie koniec. KZUP wprowadza w sieci kolejne usługi. Niebawem będzie można tu zapalić elektroniczny znicz. Już teraz drogą elektroniczną można zamówić usługę zapalenia prawdziwego znicza na grobie czy umycie nagrobka. Na dowód, że usługa została wykonana, otrzymamy zdjęcie grobu sprzed sprzątnięcia i po. Pakiet podstawowy dla grobu pojedynczego, czyli uprzątnięcie zwiędłych kwiatów i zużytych zniczy, umycie nagrobka z użyciem środków konserwujących, ustawienie jednego małego znicza i dokumentacja fotograficzna, wykonywane co miesiąc, to koszt 280 zł. Pakiet całoroczny rozszerzony dla grobu pojedynczego, powiększony o sprzątnięcie terenu wokół i nabłyszczanie nagrobka - 550 zł.

Elektronicznie możemy też opłacić miejsce na cmentarzu. Nawet wybrać się na wirtualny spacer po cmentarzu wojskowym, a w przyszłości po wszystkich cmentarzach KZUP. W planach KZUP ma nawet załączanie linków z relacji z pogrzebu!

- Sporo osób nie mieszka tam, gdzie są groby bliskich, a chce je zobaczyć albo się nimi opiekować i dajemy im taką możliwość - tłumaczy Mirosław Herman, dyrektor KZUP w Katowicach.

- To znak naszych czasów - komentuje prof. Marek Szczepański socjolog z Uniwersytetu Śląskiego.

- Nasz świat jest światem ludzi migrujących, którzy wyjeżdżają daleko i mają ograniczone możliwości odwiedzenia grobów, a sieć daje im szansę zamówienia znicza, czy opieki nad grobami. Są też tacy, którzy uspokajają w ten sposób swoje sumienie. Źle jest, jeśli zapominamy o grobach, czyli o naszych kotwicach, zarówno realnie, jak i sieciowo - dodaje.

Odnalezienie grobu w sieci jest proste. Na stronie www.kzup.katowice.pl wybieramy zakładkę „wyszukiwarka”, wpisujemy imię i nazwisko zmarłego lub datę narodzin albo śmierci. Możemy też szukać według miesiąca zgonu, albo tylko roku. Wyszukiwarka odnajduje grób. Do każdego dołączono dwa zdjęcia, informacje o lokalizacji grobu - sektor, numer rzędu i grobu, załączona jest też mapa.

W sumie w systemie zewidencjonowano prawie 30 tysięcy grobów (wśród nich groby żołnierzy walczących w czasie I wojny światowej czy uczestników powstań), a wyszukiwarka jest stale aktualizowana. Podobne działają m.in. w Krakowie i Szczecinie, a w naszym regionie w Gliwicach (można tu jednak tylko wyszukać grób lub obejrzeć mapy cmentarzy). Ale w Katowicach pomysłów mają najwięcej. Myślą nawet o tym, aby przy wejściach na cmentarze ustawiać stanowiska podobne do elektronicznych punktów informacji o mieście, tyle że z dostępem do wyszukiwarki.

Minus katowickiego systemu jest taki, że zawiera tylko nazwiska osób pochowanych na nekropoliach komunalnych, więc nie znajdziemy na przykład grobu Zbyszka Cybulskiego, który znajduje się na cmentarzu parafialnym przy ul. Sienkiewicza. - Jesteśmy otwarci na współpracę. To jednak są koszty - mówi dyrektor KZUP. Rzecznik archidiecezji katowickiej ks. Artur Stopka tematu nie zna. - Nie słyszałem, żeby któryś z cmentarzy parafialnych w naszej diecezji był w internecie - mówi.